

Walka o miano Rowerowej Stolicy Polski ruszyła na dobre. Warto kręcić kilometry, bo oprócz punktów dla Zielonej Góry można zdobyć nagrody! >> 7

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 22 (456) 3 czerwca 2022

www.LZG24.pl



- Lubię chodzić od piwnicy do piwnicy i próbować wyrobów naszych winiarzy. To nie są wyścigi, mamy czas na zwiedzanie, rozmowy, degustację - opowiada Tomasz Kowalski, kabareciarz i znawca wina. Wielkimi krokami zbliżają się Dni Otwartych Piwnic Winiarskich!

>> 5

INWESTYCJE

65 MLN ZŁ NA AGLOMERACYJNĄ

Drugi odcinek Trasy Aglomeracyjnej połączy centrum miasta z Trasą Północną. Koszt inwestycji to ok. 80 mln, z czego 65 mln pochodzi z rządowego Polskiego Ładu.

W miniony poniedziałek rząd rozstrzygnął nabór do drugiej edycji Polskiego Ładu. Samorządy miały możliwość złożyć trzy wnioski na kwotę: do 5 mln zł, do 30 mln zł oraz do 65 mln zł. - W ostatniej grupie zgłosiliśmy Trasę Aglomeracyjną i dofinansowanie do tej inwestycji to świetna wiadomość dla mieszkańców. Ta droga jest potrzebna, choćby ze względu na budowę nowego osiedla Leśny Dwór. Planowany odcinek połączyłby się z mającą powstać w najbliższych latach obwodnicą zachodnią - mówi prezydent Janusz Kubicki.

Jak będzie przebiegał drugi odcinek drogi? Będzie miał początek na Trasie Północnej - między rondem Piastów Śląskich (wyjazd na Krośno Odrz.) i rondem Ireny Sendlerowej (wyjazd na Przylep) - planowane jest nowe rondo. Z jednej strony będzie to wylot na projektowaną obwodnicę zachodnią, z drugiej - na Trasę Aglomeracyjną. Nowa droga pobiegnie w okolicy zakładów budowlanych oraz producenta kostki brukowej, a jej odnoga - w stronę budowanego osiedla Leśny Dwór i dalej wzdłuż linii kolejowej. Z kolei na wysokości ul. Chemicznej,

Zimnej (ale po południowej stronie torów) - w okolicy hurtowni z akcesoriami meblowymi - powstanie nowy wiadukt. Obecnie w tym rejonie istnieją dwa stare, poniemieckie wiadukty. Dalej trasa poprowadzi w stronę osiedla Zacisze i połączy się z rondem Haliny Lubicz (skrzyżowanie ul. Zacisze z Prosta i Działkową).

Co dalej? - O tym będziemy rozmawiać w najbliższych miesiącach z okolicznymi mieszkańcami oraz działkowcami - wyjaśnia wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk. - Najprawdopodobniej wybrany zosta-

nie wariant poszerzenia ulic Działkowej i Zacisze do minimum trzech pasów ruchu. Finansowanie tych inwestycji mogłoby być realizowane z kolejnej edycji Polskiego Ładu.

Jedno jest pewne, drugi odcinek Trasy Aglomeracyjnej połączy się z pierwszym, który spiął ulice Batorego i Zjednoczenia - to ulica Zbigniewa Herberta. Powstała na miejscu dawnych torów kolejowych i zyskała rondo. Drugi jej etap to połączenie z Trasą Północną i osiedlem Leśny Dwór.

Na nowej trasie planowane jest skrzyżowanie

m.in. w sąsiedztwie osiedla Leśny Dwór, ul. Folszowej i w okolicy budowanych właśnie bloków na os. Zacisze. Droga będzie jednojezdniowa. Jednak na niektórych odcinkach planowane są trzy pasy ruchu.

- Od lat konsekwentnie stawiamy na budowę nowych dróg, które sprawią, że Zielona Góra będzie miała wyjątkowo funkcjonalny układ komunikacyjny - przekonuje K. Kaliszuk. - Wystarczy wspomnieć drogę przez Park Piastowski, łącznik Pomorskiego z S3 i budowaną obwodnicę południową. Mamy już też zabezpieczone pie-

niądze na obwodnicę zachodnią. Trasa Aglomeracyjna to kolejny element tej układanki. Kwota 65 mln zł, którą miasto pozyskało, była największą w województwie, do czego przyczynili się nasi parlamentarzyści, w szczególności poseł Marek Ast.

Przypomnijmy. W ramach pierwszej edycji Polskiego Ładu Zielona Góra otrzymała od rządu 29 mln zł na zagospodarowanie miejskiego kąpieliska przy ul. Botanicznej (zalew w Ochli) oraz 4,9 mln złotych na rewitalizację Parku Tysiąclecia.

(rk)

OGRÓD BOTANICZNY

Nowa atrakcja

- Nie trzeba jechać nad morze, żeby pooddychać jodem - cieszy się prezydent Janusz Kubicki, biorąc głęboki wdech. W Ogrodzie Botanicznym stanęła fotowoltaiczna tężnia solankowa. Maksymalnie może na niej siedzieć 10 osób.

- To inteligentne urządzenie, które włącza aerosol tylko, gdy czujniki wykryją osoby w pobliżu - tłumaczy Tomasz Drapiewski z Fundacji Laboratorium. Można tu wdychać bogatą w minerały solankę z Zabłocia, która zawiera najwięcej jodu na świecie.

- Nasz ogród kojarzy się głównie z atrakcjami dla dzieci. My otwieramy się też na seniorów. Zapraszamy do tężni i na spacery kwietnymi alejami - mówi Paweł Wysocki (Zielona Razem). Tężnia w ogrodzie to preludium do większej inwestycji. - Przy rewitalizacji Parku Tysiąclecia planujemy wybudowanie dużej tężni - zapowiada prezydent.

(tc)



- Dla wszystkich wystarczy jodu! - zachęają Janusz Kubicki, Paweł Wysocki i Tomasz Drapiewski. Z tężni korzystać może jednocześnie 10 osób.

Fot. Piotr Jędzura

DZIEŃ DZIECKA

Bajkowe przyjęcie

Choć najmłodszy świętowali w środę, to jeszcze nie koniec atrakcji! Dzień Dziecka jak z bajki szykuje się w niedzielę na deptaku. Przypominamy dzieciom i rodzicom, co jeszcze wydarzy się w ten weekend.

● W piątek, 3 czerwca, o 17.00 przy świetlicy w Suchej rozpocznie się piknik z okazji Dnia Dziecka. Wśród atrakcji klaun Bodzio, dmuchańce, wata cukrowa i popcorn. Zaprezentują się także strażacy ochotni-



W miniony weekend dzieci świętowały na pikniku w Raculi, czas na kolejne atrakcje!



Fot. Agnieszka Hałas

cy. Organizatorzy: rada sołectwa, OSP Sucha, Stowarzyszenie Dobry Start.

● W sobotę, 4 czerwca, na Wągmostawie odbędzie się Wędkarski Dzień Dziecka. Organizatorzy: rejon PZW Zieleną Górą i zarząd koła PZW nr 13 Drobnica. Rywalizacja odbywa się w grupach do 9 lat i do 14 lat. W zawodach startują dzieci, ale rodzice mogą pomagać. Zbiórka chętnych ok. 8.30 przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie (AQUA Pompy). Zapisy na miejscu.

● W sobotę, 4 czerwca, w godz. 13.00-15.00 w Ogrodzie Botanicznym odbędzie się Warsztaty Małego Ogrodnika. W ruch pójść łopatki i konewki. Dzie-

ci nauczą się siał i sadzić rośliny, stworzą minigródek, który będą mogły zabrać do domu oraz poznają podstawowe zasady pielęgnacji roślin.

● - Zapraszamy księżniczki i rycerzy z całego królestwa - informują organizatorzy, czyli ZGrana Rodzina i ZOK. W niedzielę, 5 czerwca, na deptaku od 12.00 do 15.00 będą czekać bajkowe atrakcje. Mile widziane przebrania za głównych bohaterów wydarzenia. W programie tworzenie bajek, warsztaty plastyczne oraz spektakle, animacje i zabawy prowadzone ze sceny przez Teatr Trójkąt. Nie zabraknie upominków i nagród! (ap, łc, dsp)

MARSZ RÓWNOŚCI

Tęczowy pochód

- Obiecujemy, że zrobimy wszystko, by było jak zwykle przyjaźnie i tęczo - zapowiadają organizatorzy V Marszu Równości, który w sobotę przejdzie ulicami Zielonej Góry.

V Marsz Równości w Zielonej Górze odbędzie się w sobotę, 4 czerwca. Trasa będzie liczyła ok. 4 km. Start o 14.00 na pl. Powstańców Wielkopolskich (przy Filharmonii Zielonogórskiej). - W tym roku podczas

marszu chcemy wyrazić naszą solidarność z Ukrainą - mówi Filip Czeszyk, radny miasta, który od lat wspiera osoby ze środowiska LGBT.

- Obiecujemy, że zrobimy wszystko, by było jak zwykle przyjaźnie i tęczo - czytamy na Facebook'owym profilu wydarzenia. Organizatorzy zapraszają wszystkie osoby queerowe, niebinarne, transpłciowe, aseksualne, biseksualne, panseksualne, interpłciowe, lesbij-skie i gejowskie. - Zapraszamy przede wszystkim osoby sojusznice, bo jesteście dla nas niezwykle ważni. Wykażecie się ekspresją, która w was drzemie - dodają organizatorzy. (łc)

ZDARZENIE

Co mi zrobisz jak mnie znajdziesz

Ta historia przywodzi na myśl komedie Barei... Ze scenkami „spod budki z piwem” wziętymi z życia.

Tydzień temu, w czwartkowy późny poranek, na placu Kolejarza wspólnie w zespół interweniowali policjanci, strażnicy miejscy, strażacy i ratownicy medyczni, w stan pogotowia postawieni przez telefon alarmowy 112. W tamtejszym parku, vis-à-vis dworca PKP, od lat w charakterze pomnika stoi stara zastalowska lokomotywa spalinowa.

- Zgłoszenie dotyczyło osoby, która przebywa w tej lokomotywie, jest nieprzytomna i brak z nią kontaktu - wyjaśnia st. kpt. Arkadiusz Kaniak, oficer prasowy Komendanta Miejskiego PSP.

Za utrudniony kontakt z „pasażerem na gapę” - jak okazało się na miejscu zdarzenia - odpowiadał stan upojenia alkoholowego mężczyzny. Wraz z kompanem, obaj podobno bezdomni, nie po raz pierwszy koczowali w ciuchci na skwerze, na co wskazywał materac, którym wyscietali jej podłogę i pozostałości po ucztach. Pamiętkowy obiekt od dłuższego czasu miał powybijane szyby w oknach, więc panowie regularnie wchodzili przez nie do środka, zwykle opuszczając lokomotywę tą samą drogą bez niczyjej pomocy, „na autopilocie”. Nie tym razem.

- Lokomotywa drzwi miała skręcone na śruby, odkręciliśmy je i przekazaliśmy męż-



Fot. Bartosz Mirowski

Panowie regularnie wchodzili do środka, zwykle opuszczając lokomotywę tą samą drogą, bez niczyjej pomocy. Nie tym razem.

czynną ratownikom medycznym - informuje oficer. Przekazanie odbyło się w asyście funkcjonariuszy policji.

- Pan sobie drzemał i nie chciał wyjść - tłumaczy podinspektor Małgorzata Barska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Zielonej Górze, która dodaje, że skwer przed dworcem PKP to oprócz ławeczek na al. Niepodległości, placu przed filharmonią i okolic ratusza jedno z ulubionych miejsc osób bezdomnych w mieście. - Mężczyzna był w stanie tak silnego upojenia alkoholowego, że mógł zagrażać jego

zdrowiu. Zapadła decyzja, by go odwieźć na SOR.

- Miał stężenie alkoholu we krwi na poziomie 3,8 promila. Pobył na SOR-ze i został oddany, jak się okazuje, pod opiekę rodziny - informuje Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze.

To nie koniec historii.

- Nie wyglądała aż tak spektakularnie, jak można by przypuszczać - tłumaczy śmiech st. kpt. A. Kaniak. - Jednak po wszystkim odebrałem telefon od mediów z prośbą o wyjaśnienia. Bo rzekomo jakiś mężczyzna na placu Kole-

jarza przykuł się do lokomotywy łańcuchami i chce popełnić samobójstwo... Szybko zweryfikowaliśmy tę informację.

Na forach internetowych historia mężczyzny z lokomotywy żyje jednak własnym życiem. - Po cholerę tyle służb do jednego dzbanu? - drąży, niby sensownie, internauta. A inny wyznaje: - Nie żebym się chwalił, ale to mój szwagier.

Szwagier celebryta. Aż chciałoby się powiedzieć Bareją: pijcie beze mnie, ja już widzę białe lokomotywy. (el)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniowski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 65 tys.

ZOK

Zajrzyj na Plac Teatralny

W jakiej zaskakującej scenarii odbędzie się kolejny koncert z cyklu „Co tu się odbywa”? Cykl to działania - niespodzianki, skierowane do przypadkowych odbiorców. Niektórzy przystaną i zasłuchają się, inni pobiegą dalej załatwiać

swoje sprawy... Muzyka zabrzmiała już z nienacką m.in. przed szpitalem, na dworcu... Dziś (piątek, 3 czerwca), ucieszą się ci, którzy o 18.00 znajdą się w pobliżu Placu Teatralnego. Wystąpi The Epilogue - młody, jazz-rockowy zielonogórski zespół, który tworzą Kuba Kolanko, Aleksander Bohatkiewicz i Dariusz Ratkowski. (dsp)

STARY KISIELIN

Święto rodziny

W przyszłą sobotę, 11 czerwca, w parku przy ul. św. Floriana odbędzie się Święto Rodziny. W programie: od 15.00 do 18.00 - animacje dla dzieci, fotobudka, dmuchańce; od 15.00 do 19.00 - występy taneczne oraz wokalne; od 19.00 do 2.00 - dysko-

teka z DJ Pablo. Wśród imprez towarzyszących m.in. zbiórka krwi (klub HDK Ogniń 9.00-14.00), międzysąsiedzka wymiana książek i sadzonek (12.00-15.00), zgaduj-zgadula (od 15.00). Przez całą imprezę będzie działał bufet. Zaprasza Stowarzyszenie Przyjaciół Kisielina, OSP Stary Kisielin, rada sołectwa i radny miasta Mariusz Rosik. (dsp)

PŁACE

Spór pracowników z prezydentem o podwyżki

To nie lada dylemat - 750 zł brutto podwyżki pensji to dużo czy mało? Dla reprezentujących pracowników związkowców to o 250 zł za mało. Dla prezydenta to bardzo dużo i o większej kwocie nie ma mowy, bo budżet miasta tego nie wytrzyma. Spór zbiorowy trwa.

Naocznie można było to sprawdzić w miniony wtorek, przed ratuszem. Około 150 demonstrantów domagało się wyższych płac, a na sesji prezydent Janusz Kubicki przedstawił raport o stanie miasta. Wcześniej odniósł się do żądań pracowników.

Od kilku tygodni NSZZ „Solidarność” prowadzi z prezydentem negocjacje dotyczące podwyżek dla pracowników budżetowych miasta oraz miejskich spółek.

Demonstracja przed ratuszem

Demonstranci przynieśli trąbki, flagi oraz transparenty z napisami „Mamy tego dosyć” czy też „Szczanuj pracownika swego, możesz mieć gorszego”.

- Walczymy o wzrost wynagrodzeń, aby pracownicy byli wynagradzani w godny sposób - podkreśla Rafał Jaworski, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w urzędzie miasta. I kontynuuje: - Życie jest coraz droższe, chcemy, aby nasze pensje wystarczały nie tylko na podstawowe rzeczy, ale np. żeby wyjazd nad polskie morze nie był dla nas luksusem, ale normalnością. Nie chcemy dłużej przegrywać z kolejnymi remontami, inwestycjami, urzędzeniami, które niewątpliwie ułatwiają funkcjonowanie, ale nie mogą być ważniejsze od człowieka, szczególnie że swoją pracę wykonujemy z wielką starannością.

Jakie są oczekiwania związków zawodowych? - Na chwilę obecną jest to podwyżka o 1 tys. zł do wynagrodzenia zasadniczego. Ze strony pana prezyden-



Demonstranci przynieśli przed ratusz trąbki, flagi oraz transparenty z napisami

ta padła kwota 750 zł, ale łącznie, do wynagrodzenia brutto. Jest to propozycja poniżająca przede wszystkim dla pracowników z długoletnim stażem pracy, którzy otrzymają wtedy niższą podwyżkę do płacy zasadniczej. Nie możemy się na to zgodzić, pracowników należy traktować jednakowo - zaznacza R. Jaworski.

- W trakcie rokowań proponowaliśmy różne rozwiązania i warianty, ale mamy wrażenie, że druga strona nie ma woli dojścia do porozumienia. Mamy sygnały,

że pracowników próbuje się zastraszać i szantażować, stąd zaostrezenie nastrojów - dodaje związkowiec.

Większość zgromadzonych pragnęła zachować anonimowość, co ciekawe, u wielu osób można było zauważyć taką samą maskę pandy. Okazuje się, że to nie przypadek. - Przyznaję, że gdyby nie maska, to by mnie tu dziś nie było - twierdzi pani Anna. Cemu akurat biało-czarny miś? - Od hasła „Pan da wyższe wynagrodzenie” - tłumaczy.

W demonstracji brała też udział OPZZ „Konfederacja Pracy” z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. - Wszyscy działamy we wspólnej sprawie. Trzeba się przygotować, że ta droga będzie długa. Nas w sporze zbiorowym jest 2,2 tys. a wszystkich pracowników ok. 3,1 tys. - mówi Agata Rogalska, przedstawicielka związku.

1,5 tys. zł więcej od osoby?

Jeszcze przed sesją prezydent Kubicki wyjaśniał mediom, dlaczego nie może

spełnić wszystkich wymagań protestujących. Związkowcy mówią o 1 tys. zł, ale według jego wyliczeń, jeśli dodać do kwoty podwyżki wszystkie świadczenia, dodatki czy różne fundusze, to miasto będzie musiało zapłacić aż o 1,5 tys. zł więcej od każdej zatrudnionej osoby.

- Jeszcze nigdzie się z czymś takim nie spotkałem, to gigantyczna podwyżka, na którą miasta po prostu nie stać - podkreśla J. Kubicki. I zauważa, że takie rozwiązanie pociągnęło-

by za sobą inne negatywne konsekwencje.

- Żeby zrealizować te oczekiwania, musielibyśmy zrezygnować z bezpłatnych biletów autobusowych dla młodzieży, podnieść ich ceny o 100 proc. Dodatkowo musiałby nastąpić wzrost opłat za wodę o ok. 30-40 proc., za wywóz śmieci o ok. 40 proc., podobnie ceny czynszu w mieszkaniach poszłyby w górę o ok. 40 proc. - wylicza prezydent.

Podczas sesji J. Kubicki porównywał budżet miasta do domowego budżetu każdego Kowalskiego. Tłumaczył, że miasto nie może wydawać pieniędzy ponad stan ani nadmiernie się zadłużać. Ponadto kredyty dostaje tylko na inwestycje, nie może ich przeznaczyć na inne cele. Wyjściem z sytuacji nie będzie również wycofanie się z trwających inwestycji, ponieważ w większości są one realizowane ze środków zewnętrznych, a te zostaną Zielonej Górze zabrane, jeśli przerwie się budowę czy remont.

Co w tej sytuacji proponuje zielonogórski magistrat? - Ja rozumiem, że każdy z nas chce i powinien godnie żyć i zarabiać, dlatego proponujemy podwyżki o 750 zł. To jest duża kwota - przekonuje J. Kubicki. I kontynuuje: - Ze 100 jednostek miejskich większość zaakceptowała te warunki, biorąc pod uwagę trudną sytuację miasta oraz naszego budżetu. Myślę, że wielu zielonogórzan chciałoby otrzymać 750 zł podwyżki w tym roku.

Na razie strony sporządziły protokół rozbieżności. Teraz do akcji może wkrócić mediator. (md, ap)

SESJA RADY MIASTA

Prezydent podsumował rok

Jak żyje się w Zielonej Górze i co wydarzyło się w roku 2021? Podczas wtorkowej sesji prezydent Janusz Kubicki przedstawił raport o stanie miasta.

Tradycyjnie raz w roku prezydent ma obowiązek przygotowania dokumentu zawierającego najważniejsze informacje o Zielonej Górze. Opracowanie zawiera takie za-

gadnienia jak demografia, budżet, inwestycje, oświata czy działalność jednostek podlegających miastu.

W Zielonej Górze mieszka nieco ponad 140 tys. mieszkańców. Małe liczbą urodzeń oraz zawieranych małżeństw, wzrosła za to liczba zgonów. W Wydziale Komunikacji mamy zarejestrowanych blisko 130 tys. samochodów. - Z jednej strony to cieszy, bo oznacza, że wielu zielonogórzan stać na posiadanie dwóch aut. Z drugiej pokazuje, jak ważne są inwestycje w drogi

- obwodnicę południową czy zachodnią. Niestety, nawet gdybyśmy bardzo chcieli, nie jesteśmy w stanie budować miejsc parkingowych w tempie, w jakim przybywa samochodów - mówi J. Kubicki.

Prezydent przedstawił też raport budżetowy. Dochody własne miasta wyniosły 600 815 168 zł, co stanowi 51,7 proc. wszystkich dochodów. Następna w kolejności jest dotacja ogólna oraz dotacje celowe z budżetu państwa. Miasto najwięcej wydało na oświatę i edukację. - Inwestycja w dzieci i mło-

dziez to inwestycja w nas wszystkich - przekonywał prezydent. Na drugim miejscu pod względem wydatków znalazła się pomoc i polityka społeczna, a na trzecim inwestycje. Wśród tych najważniejszych znalazły się: budowa parkingu wielopoziomowego przy Palmiarni Zielonogórskiej, który zmieści ok. 450 pojazdów; budowa systemu kontroli ruchu kołowego na deptaku, rozbudowa „Promyka”, przebudowa żłobka przy al. Wojska Polskiego, termomodernizacja obiektów oświatowych, budowa obwod-

nicy południowej, a także wiele innych inwestycji drogowych.

Prezydent zwrócił też uwagę na rozwój komunikacji miejskiej. - Jesteśmy jedynym miastem wojewódzkim w Polsce, które ma darmowe autobusy dla dzieci i młodzieży - podkreślił. Ponadto połowa taboru MZK to autobusy elektryczne, a planowane są już kolejne inwestycje, m.in. w elektryczne autobusy przegubowe.

Pełny raport o stanie miasta znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej.

(ap)

UROCZYSTOŚCI

Rocznica powrotu do Macierzy

Prezydent Janusz Kubicki serdecznie zaprasza na uroczystości z okazji 77. rocznicy powrotu Zielonej Góry do Macierzy, które odbędą się w poniedziałek, 6 czerwca. Rozpoczęcie o 10.00 na deptaku przy ratuszu. Gospodarzem uroczystości będzie V Liceum Ogólnokształcące im. Krzysztofa Kieślowskiego w Zielonej Górze. W programie: wystąpienia okolicznościowe, złożenie symbolicznej wiązanki kwiatów pod tablicą pamiątkową poświęconą pierwszemu burmistrzowi Zielonej Góry Tomaszowi Sobkowiakowi, montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów V Liceum Ogólnokształcącego.

(red)

UNIwersytet ZIELONOGÓRSKI

Śmiało mówili o wynikach swoich badań

Studenci kierunku lekarskiego zorganizowali I Interdyscyplinarną Konferencję Studencką Collegium Medicum Uniwersytetu Zielonogórskiego. Podczas wydarzenia przeprowadzone zostały również warsztaty.

Studenci Collegium Medicum UZ mają na swoim koncie wiele sukcesów. Piszą ciekawe prace, prowadzą badania naukowe. I Interdyscyplinarna Konferencja Studencka Collegium Medicum Uniwersytetu Zielonogórskiego pozwoliła im zaprezentować wyniki badań przed szerszą publicznością oraz zainteresować słuchaczy dalszym pogłębieniem wiedzy na dany temat.

Konferencja była interdyscyplinarna, prelegenci mogli przedstawić dowolny temat związany z medycyną. Spotkanie było podzielone na trzy sesje: prac ankiety, prac oryginalnych oraz przypadków klinicznych. Pojawili się prace związane z socjologią, kardiologią, onkologią, endokrynologią, mikrobiologią, pediatrią oraz wirusologią. Podczas konferencji odbyły się również warsztaty żywienia dojelitowego, warsztaty USG oraz warsztaty pisanie prac naukowych.

- Zorganizowanie konferencji po raz pierwszy było dużym wyzwaniem, jednak dzięki zaangażowaniu wielu osób zakończyło się sukcesem. Studenci swoimi pracami zaprezentowali wysoki poziom, a wykład gościa honorowego - profesora Wojciecha Fendlera z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi - dotyczący etapów ścieżki młodego naukowca, pełen cennych wskazówek, zaainspirował ich do dalszego rozwoju naukowego - podsumowała przewodnicząca komitetu organizacyjnego i studentka CM Iga Kolasa.

Podczas Konferencji odbył się konkurs abstraktów. Wyniki przedstawiają się następująco. Sesja I: 1. miejsce - Aleksandra Krupa oraz Wiktor Nowicka z pracą: „Ocena jakości życia pacjentów pediatrycznych żywionych dojelitowo w warunkach domowych”, 2. miejsce - ex aequo Anna Sikora z pracą „Wpływ edukacji rówieśniczej na chęć zaszczepienia przeciwko COVID-19 wśród uczniów szkół średnich” oraz Martyna Lulkiwicz z pracą „Syndrom zmęczenia komputerowego - z jakim zjawiskiem mamy do czynienia?”. Sesja II: 1. miejsce - Marta Michałek z pracą „Możliwości zastosowania wskaźnika VAI do oceny ryzyka rozwoju zespołu metabolicznego u osób po 60 roku życia”, 2. miejsce - Magdalena Kurkowska z pracą „Czy rekomendowane terapie empiryczne mają zastosowanie w leczeniu pacjentów z zakażeniem układu moczowego? Analiza profili oporności na



Gościem honorowym konferencji był prof. dr hab. Wojciech Fendler, lekarz, specjalista w dziedzinie biostatystyki i medycyny translacyjnej

Antybiotyki szczepów E.coli izolowanych z próbek moczu w kontekście rekomendowanych terapii empirycznych”. Sesja III: 1. Miejsce - Rafał Motyka z pracą „Kiedy podejrzewać cukrzycę monogenową typu 5? Analiza serii przypadków”, 2. miejsce - Łukasz Łukomski z pracą „Przypadek pacjenta z wysoce aktywnym metabolicznie rakowiakiem jelita cienkiego z przerzutami do wątroby oraz płuc”. Nagroda specjalna za najlepszą pracę podczas całej konferencji: M. Michałek.

- Zarówno ja, jak i obecna podczas całej konferencji dziekan prof. Agnieszka Ziółkowska, byliśmy zachwyceni poziomem naukowym prac oraz prezentacji naszych studentów. Takie samo zdanie mieli członkowie komitetu naukowego. W swojej mowie podsumowującej wydarzenie, prof. Fendler jako przewodniczący komitetu wyraził swoje uznanie.

W jego opinii niektóre prace mogłyby z powodzeniem być prezentowane podczas konferencji naukowych dla doświadczonych lekarzy - podsumował dr hab. med. Marcin Zaniew, prof. UZ, zastępca dyrektora Instytutu Nauk Medycznych ds. Kształcenia Collegium Medicum UZ.

Podczas konferencji studenci poznali osobę, która może być dla nich wzorem do naśladowania. Jest nim wybitny młody naukowiec - prof. Wojciech Fendler (ur. 1982) z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi oraz profesor wizytujący na najlepszej uczelni na świecie - Harvard Medical School, Boston-USA, lekarz-naukowiec, który był wielokrotnie nagradzany za swoją działalność naukową oraz organizacyjną (m.in. nagrody tygodnika „Polityka”, Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej oraz Narodowego Centrum Nauki).

Collegium Medicum UZ

UROCZYSTOŚCI

Hołd i szacunek

W miniony poniedziałek odbyły się uroczystości upamiętniające 62. rocznicę Wydarzeń Zielonogórskich. Oddano hołd mieszkańcom, którzy wystąpili w obronie Domu Katolickiego.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w intencji obrońców Domu Katolickiego w kościele konkatedralnym pw. św. Jadwigi Śląskiej. Po mszy złożono wianki kwiatów przy grobie księdza Kazimierza Michalskiego. Główną część obchodów zaplanowano pod sceną letnią przed budynkiem Filharmonii Zielonogórskiej. Z powodu deszczu przeniesiono je do sali kameralnej FZ.

- Oddajemy hołd i szacunek wszystkim, którzy mają swój udział w tym, że po latach cierpienia i śmierci żyjemy w wolnej, suwerennej Polsce - mówił wojewoda lubuski Władysław Dajczak. - Mamy wobec nich ogromny dług wdzięczności. Władza komunistyczna miała wszystkich wprowadzić w ustrój sprawiedliwej

Wiedliwości społecznej, w rzeczywistości budowała system niczym nieskrępowanej władzy, bez opozycji i kontroli. Wydawało im się, że w takich miejscach jak Zielona Góra, do których przyjechali nasi rodacy z całego kraju i nie zdążyli utworzyć wspólnoty, będzie łatwo taki ustrój wprowadzić. Mylili się. - Ponad 60 lat temu zielonogórzanie stanęli w obronie Domu Katolickiego - przypominał prezydent Janusz Kubicki - Władza komunistyczna chciała zniszczyć wiarę, wolność słowa i wyznania, mieszkańcy się temu sprzeciwili. Ponieśli straszne konsekwencje, byli szykanowani i zamykani w więzieniu. Przez wiele lat starano się wymazać z historii Zielonej Góry ten dzień i datę, nie mówiono o tym w szkołach i na oficjalnych spotkaniach. Cieszę się, że co roku możemy się spotykać i przypominać o tym, jak ważna jest wiara, szacunek dla drugiego człowieka i wolność.

Młodzież z Zespołu Szkół Ekologicznych im. Unii Europejskiej przygotowała program słowno-muzyczny.

Mieszkańcy złożyli też kwiaty przy grobie księdza Kazimierza Michalskiego



Mieszkańcy złożyli też kwiaty przy grobie księdza Kazimierza Michalskiego

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Jaka podwyżka jest godna?

Chciałbym serdecznie podziękować panu Rafałowi Jaworskiemu, szefowi „Solidarności” w zielonogórskim urzędzie. Dzięki jego działaniom udało się prawdopodobnie zaoszczędzić w budżecie miasta kilkanaście milionów złotych, co mnie - jako przewodniczącego komisji budżetu i finansów w radzie miejskiej - bardzo cieszy i ucieszy pewnie wielu. A zasmuci tych, którzy mogli mieć większe wypłaty, lecz dzięki związkowemu przywódcy nie będą ich mieli.

Przynajmniej takie mam wrażenie po wtorkowych wydarzeniach przed i w ratuszu. W skrócie: dyskusja odbyła się na temat tego, jaka podwyżka dla pracowników MOPS i urzędu miasta jest godna, a jaka nie. Prezydent miasta przekonywał, że 750 zł podwyżki (i do tego 350 zł przed kilkoma miesiącami), to podwyżka dobra i w zasięgu możliwości miasta. Szef związków uważa, że podwyżka „godna” to co najmniej 1000 zł do podstawy, co dla pracodawcy oznacza 1500 zł (1000 zł do podstawy plus dodatki stażowe, funkcyjne, motywacyjne, premie, nagrody, trzynastki). Co o tym sądzą tzw. szeregowi pracownicy - nie wiem, domyślam się co sądzą nauczyciele, którym rząd PiS oferuje 118 zł podwyżki.



Od kilku lat w polityce pojawia się pojęcie „okno czasu”.

Oznacza, że czas podejmowania decyzji jest ograniczony. Negocjacje nie mogą trwać wiecznie, a decyzje muszą kiedyś zapaść. Jaki więc będzie dalszy rozwój sytuacji? Z kolegami namawiam prezydenta do jeszcze jednej rundy negocjacji, jednak nie zdziwiłbym się usztywnieniu stanowiska Janusza Kubickiego. Osobiście zmieniłbym już założenia co do ostatniej rundy negocjacji. Już nie każdej jednostce po równo i już bardziej na poziomie propozycji rządowych w okolicach 4 proc. (skoro „S” jest prorządowa, powinna to uznać). Bez wątpliwości, w stosunku do swojej pracy najprawdopodobniej zarabiają pracownicy MOPS. I im przyznałbym większe kwoty niż pracownikom ratusza, jednak nie z wyrównaniem „od..”, lecz z pierwszą wypłatą po zakończeniu negocjacji.

Jak będzie? Zobaczymy.

Ważnym punktem sesji był na pewno raport o stanie miasta oraz przyjęcie zasad Budżetu Obywatelskiego. Ale to obszerny temat, więc o nim później.

A czym żyjemy poza polityką? Na mojej ulicy żyją tym, że otworzyła się kolejna „Żabka” i w promieniu 500 metrów(!) mamy już cztery „Żabki”, „Biedronkę” i cztery piekarnie. Prorokuję, że ktoś jednak padnie, a potem radny Marcin Pabierowski będzie znów perorował, że miasto nie pomaga przedsiębiorcom.

Hitem tygodnia jest bez wątpienia informacja o obietnicy rządowej przekazania nam środków na dalszą budowę Trasy Aglomeracyjnej - przez Działkową, osiedle Leśne do Trasy Północnej. To będzie kolejna dobra inwestycja. 65 mln zł to gigantyczne pieniądze, a na tym przykładzie widać, jak można walczyć o miasto i jego rozwój.

W Raculi żyli festynem zorganizowanym z inicjatywy radnych Tomasza Sroczynskiego i Wiesława Kuchty, gdzie tłumy były takie, iż w kolejce do dmuchawców paru krewkich tatusiów chciało pobić obsługę za to, że ich dzieciaczki muszą czekać w kolejce.

Kiedy ukaże się ten felieton, rowerzyści będą się szykowali do kolejnej Masy Krytycznej i rozpoczynali bój o Rowerową Stolicę Polski, a zwolennicy równouprawnienia i budowania Polski na wzór dojrzałych demokracji będą przygotowywali się do kolejnego Marszu Równości. Zachęcam do tłumnego udziału w tym wydarzeniu. My z Filipem Czeszykiem na pewno tam będziemy...



PREZYDENT JANUSZ KUBICKI ZAPRASZA NA:
DNI OTWARTYCH PIWNIC WINIARSKICH
 16-19 CZERWCA 2022

MAREK SENATOR
 WINNICA SENATOR

ZIELONA GÓRA STOLICA POLSKIEGO WINA

800 LAT ZIELONEJ GÓRY
 700 LAT PRAW MIEJSKICH

ZIELONA GÓRA

JUBILEUSZ MIASTA

Rocznice można uczcić
 robiąc winiarskie zdjęcia

Konkurs, piknik, dyskusje i zawody sportowe... Imprez pod znakiem winogronek przybywa! Z okazji jubileuszu 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich na mieszkańców czekają ciekawe wydarzenia i akcje.



Jedną z propozycji jest konkurs fotograficzny związany z Dniami Otwartymi Piwnic Winiarskich. Od 16 do 19 czerwca obchody jubileuszu miasta zjedną do podziemi, a dokładnie do unikatowych piwnic winiarskich, którymi usiana jest Zielona Góra. Już teraz można wygrać dziesięć pakietów degustacyjnych ułatwiających wędrowkę. Trzeba jednak przysłać na konkurs zdjęcie o tematyce winiarskiej.

Może to być chwila uwieczniona na winnicy lub w piwnicy winiarskiej, może to być detal winiarski, obyczaj... Ważne, żeby zdjęcie pochodziło z Zielonej Góry lub naszego regionu.

Fotografie należy wysłać do 6 czerwca br. na adres: konkurs@um.zielona-gora.pl. W treści należy podać imię, nazwisko i numer telefonu. Należy zaznaczyć, że jest się osobą pełnoletnią. Laureatów poznamy 10 czerwca. (ah, tc)

PIWNICE WINIARSKIE

Wędrowka bez pośpiechu

- Lubię chodzić od piwnicy do piwnicy i próbować wyrobów naszych winiarzy. To nie są wyścigi, mamy czas na zwiedzanie, rozmowy, degustację - opowiada Tomasz Kowalski, kabareciarz i znawca wina.

- Byłeś jurorem w kilku konkursach winiarskich. Skąd to zainteresowanie winem?

- Pierwsze moje doświadczenie? Siedzę na Drzewnej, u moich dziadków. Oni robią wino porzeczkowe. Rozlewają je do butelek. Ja w pewnym momencie chwytam szklankę i wypijam. Pół tej szklanki. Mając jakieś pięć lat. Było lekko kwaśne. Dziadkowie patrzą na mnie ze zgrozą. Uciekam ze wstydu do innego pokoju.

- Raczej chodziło mi o klasyczne wina, takie z winogron...

- W świat wina wciągnęła mnie książka Bogdana Kresa o zielonogórskim winiarstwie, fragment o winach musujących. Wtedy takich publikacji było niewiele, wina również. Za bardzo nie mieliśmy się czym chwalić. Dziś jest inaczej. Obecne wina oceniam bardzo dobrze. Jestem nimi zaskoczony. Wiedziałem, że winiarstwo się odrodzi, ale nie wiedziałem w jaki sposób. Nie myślałem, że ruszy tak z kopą i będziemy mieli tylu wytwórców wina, jak na Polskę. W porównaniu z Europą jesteśmy karłem, ale sympatycznym.

- Przed laty wydałeś książkę o motywach winiarskich na budynkach.



Tomasz Kowalski, miłośnik wina, kabareciarz i muzealnik, znawca panoram Zielonej Góry

Gdy ich szukałeś to miałeś pojęcie, że pod ziemią jest tyle ciekawych miejsc?

- Wiedziałem, że są piwnice, ale nie przypuszczałem, że jest w nich taki potencjał. Trzeba oddać hołd tym, którzy je odkryli i wy-

dobyli na światło dzienne ten potencjał.

- Teraz wędrujesz po tych piwnicach z zawieszoną na piersi?

- Tak. Nie należy się spieszyć. Nie trzeba zaliczać

wszystkich piwnic na raz. Jeżeli ktoś nie ma siły i głowy, niech się wybierze do kilku. Może się przejść i podyskutować z winiarzami. Spytać jak robią wina, jak do tego doszli, dlaczego używają takich szczepów. Z pakietem degustacyjnym inaczej się zwiedza. Wolniej. Ma się mapkę. Czuję się, że jest się w grupie. Społecznością. Idzie ktoś z zawieszką, to można go pozdrowić, porozmawiać, spytać o wrażenia i ewentualnie pójść w miejsce, które polecił. Za jego smakiem. Gdzie był, co pił. Przecież jesteśmy w różnych kosmosach smakowych. Nalewają ci do kieliszków niewielkie porcje i możesz degustować. To cały urok tej imprezy.

- Turystyka winiarska to szansa?

- W skali Polski, Dni Otwartych Piwnic Winiarskich to duże wydarzenie. Nigdzie nie zobaczysz otwartych jednocześnie 20 piwnic. To jest naprawdę dużo. Niepowtarzalna impreza. W Zielonej Górze mamy obiekty, które przyciągają w sposób naturalny.

- Dziękuję.

Tomasz Czyżniewski

WYDARZENIE

Na parkiecie
1300 tancerzy

W miniony weekend przed zielonogórską publicznością zaprezentowali się najlepsi tancerze z Tajwanu, Ukrainy, Brazylii i innych zakątków świata.

Zakończyła się 6. edycja Tancbuda Challenge. W hali CRS wystąpiły gwiazdy hip-hop, breakdance, house i popping. - Tancbuda Challenge to już rozpoznawalna marka w Polsce i Europie. Na swoich mediach społecznościowych reklamujemy



Turniej jako jedyny w Polsce odbył się w formule walk tanecznych solistów

Fot. Bartosz Mirosławski

ją naszą imprezę największe gwiazdy tańca ulicznego. Chcemy podwyższyć poziom. To ma być jedna z największych imprez tanecznych na świecie - podkreśla Filip Czeszyk, jeden z organizatorów wydarzenia.

- Ale to były emocje! Światowy line-up, 1300 tancerzy, międzynarodowy zespół sędziów i pula nagród 25 tys. zł - wyliczał Rademenez, drugi z organizatorów.

Gala finałowa odbyła się w niedzielę. Wystartowali najwyższymi oceniami w tym roku tancerze. - Nasz turniej jako jedyny w Polsce odbył się w formule walk tanecznych solistów - dodał F. Czeszyk.

(lc)

OŚWIATA

Turniej na piasku

Za nami Beach Volleyball 2022 - Mistrzostwa Miasta Pracowników i Przyjaciół Oświaty w Piłce Piżmowej. 10. edycja imprezy odbyła się na dwóch boiskach Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie. Wystartowało 15 drużyn z zielonogórskich placówek oświatowych. - Grali z nami także przyjaciele z policji, MOSiR-u i urzędu miasta - dodaje Ewa Oraczewska, organizatorka turnieju. Podajemy wyniki: pierwsze miejsce - ZE nr 4, drugie - Komenda Miejska Policji, trzecie - SP nr 13, czwarte - ZE nr 1 w Zielonej Górze, piąte - Team Czytawie 6. ZSOiS.

(lc)

INWESTYCJE

Dobudują pokoje, wyjdą z przyziemia

Zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy na Zaciszu będzie większy. Po rozbudowie zyska dodatkowe skrzydło i 16 kolejnych miejsc dla pacjentów długoterminowych oraz na rehabilitację z prawdziwego zdarzenia.

To ważna zapowiedź, bo zakład, w którym o większej rotacji pacjentów można tylko pomarzyć, po rozbudowie będzie dysponował 70 miejscami. Dziś ma ich 54, a w kolejce na przyjęcie już czeka kolejne 50 osób. Demografia działa na naszą niekorzyść: starzejemy się, będzie jeszcze trudniej. Z tego samego punktu widzenia wyszedł wojewoda lubuski, który inwestycję uznał za celową dla regionu, wydając jej pozytywną opinię.

- Wszystko zaczęło się od tego, że parafia wydzierżawiła nam teren pod tę inwestycję na ponad 20 lat - in-

formuje Sebastian Jagiełowicz z Ośrodka Integracji Społecznej przy parafii św. Józefa Oblubieńca, który prowadzi zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy na Zaciszu. - Dobudujemy tu kolejne skrzydło dla pacjentów ośrodka, bo przypominę, że ostatnie postawiliśmy w 2018 r. Na parterze nowego obiektu powstanie osiem dwuosobowych pokoi dla pacjentów, a na piętrze rehabilitacja z prawdziwego zdarzenia. Dziś znajduje się w przyziemiu i przy większej liczbie osób byłaby po prostu za mała. Wbrew obiegowej opinii ośrodek nie prowadzi hospicjum,

lecz zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy, który odpowiada za opiekę długoterminową. Nasi pacjenci są osobami niesamodzielnymi, przeważnie starszymi, również po udarach i wylewach, wymagającymi całodobowej opieki i usprawniania - wyjaśnia.

Zakład przy ul. Prostej po rozbudowie zyska prawie 700 mkw. powierzchni użytkowej, a nowe skrzydło będzie bliźniaczko podobne do tego, które zlokalizowane jest od strony ul. Leśnej i powstało cztery lata temu. I podobnie jak ono, zostanie zespalone łącznikiem z budynkiem głównym ośrodka.

Nowy obiekt stanie w miejscu, która dotąd służyła do realizacji zajęć z hipoterapii, ta odbywać się będzie po drugiej stronie ul. Prostej. W ramach inwestycji powstaną też: droga wewnętrzna, parking i podjazd dla karettek.

- Część budowlana to jedno, a drugie to wyposażenie nowego skrzydła w specjalistyczny sprzęt medyczny i zainstalowanie w obiekcie alternatywnego źródła ciepła, czyli pomp ciepła oraz paneli fotowoltaicznych - zapowiada pracownik stowarzyszenia.

Całość ma kosztować blisko 7 mln zł. - Dwa razy wię-

cej, niż płaciliśmy za skrzydło dobudowane cztery lata temu. To m.in. pokłosie skoku cen na materiały budowlane i inflacji - wyjaśnia S. Jagiełowicz. Pieniądze to w tym momencie największy problem inwestycji. Choć prace nad nią ruszyły dwa lata temu i nawet wyłoniono już wykonawcę, budżet nadal nie jest dopięty na ostatni guzik. Projekt techniczny został już sfinansowany przez urząd miasta w Zielonej Górze. - Prezydent Janusz Kubicki zadeklarował dalszą pomoc, więc chcielibyśmy, żeby z budżetu miasta zostało jeszcze sfinansowane wy-

posażenie medyczne - mówi Jagiełowicz. W ubiegłym tygodniu lubuski urząd marszałkowski przyznał inwestycji wyczekiwane dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego na kwotę 2,2 mln zł.

- Szukamy dalej, zabiegamy w różnych miejscach - mówią w ośrodku.

Tymczasem pierwsze prace mają ruszyć już za tydzień, dwa. Na początek: rozebranie wiaty. Prace budowlane powinny rozpocząć się w lipcu, a zakończyć - jeśli uda się spiąć budżet - pod koniec przyszłego roku. Na Zaciszu są dobrej myśli.

(el)

JUBILEUSZ

45. urodziny
„Wesołej Żyrafy”

Miejskie Przedszkole nr 24 „Wesoła Żyrafa” świętowało 45. urodziny. Nauczyciele dostali medale i dyplomy, a prawdziwymi bohaterami wydarzenia były maluchy, które tańczyły, śpiewały i recytowały wiersze. I to jak!

Dzieci były w doskonałych humorach i formie. Jedną piosenkę wykonały po angielsku, inną w języku migowym. Sala gimnastyczna zawirowała od popisów artystycznych maluchów!

- 45 lat to dla jednych mało, dla drugich dużo, ale tu nie liczba jest najważniejsza - mówiła Dorota Konopacka, dyrektor MP 24 i SP 21. - Kiedy młody człowiek przekracza próg naszego przedszkola ma szansę na rozwój, poznanie kolegów i wejście do świata, jakiego nie pozna w domu. Bo w żadnym domu



Dzięki rozśpiewanym i roztańczonym przedszkolakom były to bardzo wesołe urodziny!

nie ma 25 dzieci. Przedszkole to miejsce, gdzie dzieci nabywają prawidłowe relacje rówieśnicze, uczą się samodzielności i dokonywania wyborów np. czy na śniadanie zjeść kanapkę z żółtym serem, czy z szynką i ogórkiem. To trudne, gdy się ma trzy lata. To miejsce, w którym pojawiają się mą-

drzy pedagodzy, wspierający rodzice i fantastyczne dzieci.

Prezydent Janusz Kubicki przyznał pracownikom przedszkola medale za zasługi dla miasta. Wyróżnienia w jego imieniu wręczył wiceprezydent Dariusz Lesicki. Złoty medal otrzymały: D. Konopacka, Lucyna

Brzezińska i Weronika Doktor, srebrny Iwona Kołodyńska, brązowy Iwona Bela. - Przyjechałem do siebie, bo pięć lat temu mój młodszy syn chodził tu do przedszkola - pochwalił się zastępca prezydenta i dodał: - Dziękuję za wymagającą pracę dydaktyczną i pedagogiczną. Na 24 to największe przedszkole,



Medal dostała m.in. dyrektorka placówki Dorota Konopacka

le, opuściło je tysiące zielonogórczan. Mam nadzieję, że w przyszłości któryś z nich zostanie naszym prezydentem.

Nagrody z okazji jubileuszu otrzymały też: D. Konopacka, Cecylia Michalak i Lidia Świątek.

Na początku działalności placówka miała siedzibę

w centrum i zaledwie cztery oddziały. Po połączeniu z przedszkolem nr 36 w latach 80. przeniosło się na powstające osiedle Pomorskie. W 2010 r. połączyło się ze Szkołą Podstawową nr 21, powstał Zespół Edukacyjny nr 3. Obecnie w przedszkolu jest aż 16 grup.

(rk)

Fot. Piotr Jędrzej

ROWEROWA STOLICA POLSKI

Jedziemy po tytuł i zdobywamy nagrody!

W minioną środę walka o miano Rowerowej Stolicy Polski rozpoczęła się na dobre. Zabawa potrwa cały miesiąc. Warto pokonać kilometry, bo oprócz punktów dla Zielonej Góry możemy zdobyć cenne nagrody!

Przypomnijmy, główna rywalizacja o tytuł Rowerowej Stolicy Polski rozgrywa się od 1 do 30 czerwca. W tym roku w zabawie bierze udział 56 miast prezydenckich, w tym Zielona Góra. Zasady rywalizacji są proste - rowerzyści pobierają darmową aplikację „Aktywne Miasta” (Google Play lub App Store), która rejestruje i zlicza przejechane przez nich kilometry. Za pomocą aplikacji gromadzone są punkty dla poszczególnych samorządów bez względu na to, w jakim miejscu na świecie się znajdują.

Puchar Rowerowej Stolicy Polski wygrywa miejscowość, która uzyska najlepszy wynik w klasyfikacji ogólnej - suma wszystkich kilometrów „wykręconych” przez uczestników zabawy, podzielona przez liczbę mieszkańców.

Wyzwanie nie jest łatwe, ale prezydent Janusz Kubicki wierzy, że zielonogórzanie są w stanie sięgnąć po pierwsze miejsce na podium. - Zapraszamy wszystkich mieszkań-



- Zielonogórzanie są w stanie sięgnąć po pierwsze miejsce na podium - uważają Robert Górski, szef stowarzyszenia Rowerem do Przodu i prezydent Janusz Kubicki. Nagrody dla najlepszych cyklistów czekają!

ców do zainstalowania aplikacji i włączenia się do tej walki - apeluje J. Kubicki.

Aby jeszcze bardziej zachęcić zielonogórzanie do rowerowej aktywności, urząd przygotował konkurs z nagrodami. W kategorii najlepszego zawodnika, który przeje-

chał najwięcej kilometrów, trzech rowerzystów i trzy rowerzystki zostaną nagrodzone voucherami do sklepu 4F o wartości 1 tys. zł (pierwsze miejsce), 700 zł (drugie), 500 zł (trzecie).

Osobno nagrodzone zostaną jednostki oświatowe z naj-

większą liczbą przejechanych kilometrów. W tym przypadku nagrodą będzie sprzęt sportowy o wartości 10 tys. zł (pierwsze miejsce), 5 tys. zł (drugie) oraz 3 tys. zł (trzecie).

W rywalizacji jest też osobna kategoria dla zgłoszonych grup rowerzystów. Do wygra-

nia jest wejściówka na jeden mecz żużlowy Stelmetu Falubazu Zielona Góra rozegraną w lipcu na stadionie przy ul. Wrocławskiej.

Dla uczestników zabawy przewidziano również ilościowe pamiątki. Każdy, kto przejedzie w czerwcu co najmniej 800 kilometrów otrzyma złoty medal, za co najmniej 500 km przewidziany jest srebrny, a za 300 km brązowy. (md)

MASA Z APKĄ

Kilometrów do zielonogórskiej puli będzie można nakręcić podczas Masy Krytycznej. Rowerowy przejazd głównymi ulicami miasta startuje dziś (piątek, 3 czerwca) o godz. 19.00 z Placu Bohaterów. Meta przy Ogrodzie Botanicznym. Jechać może każdy, wystarczy mieć sprawny rower. Organizatorzy będą zachęcać do instalowania aplikacji „Aktywne Miasta”.

RACULA • DRZONKÓW

Bieg i piknik

Zapowiada się sportowa sobota. Przed nami 14. edycja Biegu Raculan oraz Piknik Olimpijczyka w Zespole Edukacyjnym nr 4.

Bieg Raculan ma długą historię. - To jeden z najlepszych kameralnych biegów w województwie - mówi Tomasz Bratkowski, współorganizator. Zawodnicy będą w kilku kategoriach, każdej edycji przyświeca cel charytatywny.

Biegacze wystartują w sobotę, 4 czerwca, o 12.00, z terenu Zespołu Edukacyjnego nr 4, gdzie odbędzie się Piknik Olimpijczyka, wydarzenia będą połączone. Start pikniku o 10.00. Będą dmuchańce, wata cukrowa, kiełbaski z grilla, konkursy i loteria. Przed biegiem głównym na 4 i 8 km rywalizować będą najmłodsi - na dostosowanych do wieku dystansach. - Szykujemy moc atrakcji. Pobiegną seniorzy, juniorzy i amatorzy, a do tego będziemy świętować Dzień Dziecka - zaprasza radny Tomasz Sroczyński (Zielona Razem). O 12.30 ruszy rajd rowerowy na 4 km. (tc)

Wkręć się w Zieloną Górę!

ROWEROWA STOLICA POLSKI

RYWALIZACJA CZERWIEC 2022

W KONKURSIE DO WYGRANIA ATRAKCYJNE NAGRODY DLA:

- NAJLEPSZYCH ZAWODNIKÓW
- NAJLEPSZEJ JEDNOSTKI SYSTEMU OŚWIATY
- NAJLEPSZEJ GRUPY

MEDALE DLA UCZESTNIKÓW RYWALIZACJI !!!

SZCZEGÓŁY I WARUNKI KONKURSU: www.zielona-gora.pl

ORGANIZATOREM KONKURSU JEST URZĄD MIASTA ZIELONA GÓRA

Pobierz darmową aplikację Aktywne Miasta i dołącz do zabawy!

aktywne.miesta.pl

[f RSPZielonaGora](https://www.facebook.com/RSPZielonaGora)

Organizator: BYDGoSzcZ

Organizator lokalny: [Logo]

Sponsor strategiczny: Centrum [Logo]

Sponsor: [Logo]

Patronat medialny: EUROSPORT, onet, iESKO

Patronat medialny lokalny: [Logo]

ROWEROWA STOLICA POLSKI

AKTYWNE MIASTA

1. Z menu wybierz „Rywalizację”, następnie w zakładce „Ogólne” Rowerowa Stolica Polski 2022

2. Znajdź i pobierz aplikację Aktywne Miasta z właściwego dla siebie sklepu lub zeskanuj QR code.

3. Aby dołączyć do rywalizacji z listy rozwijanej wybierz miasto Zielona Góra i kręć kilometry!

4. W kolejnym kroku wybierz grupę z którą się identyfikujesz i dołącz się lub zaproponuj swoją i razem z przyjaciółmi weźcie udział w rywalizacji!

5. GRATULACJE! Zapisłeś się do rywalizacji!

OCHLA

Blisko do otwarcia przychodni

Spółka Livia Med z Babimostu poprowadzi przychodnię w Ochli. Na początku lekarz będzie przyjmować trzy razy w tygodniu po cztery godziny.

Sołtys Dorota Bojar nie ukrywa radości. - Po długim oczekiwaniu wreszcie zobaczyliśmy światło w tunelu - mówi. - Pani doktor obiecała, że postara się uruchomić przychodnię w lipcu. Będziemy namawiać mieszkańców, aby się zapisywali. Jestem dobrej myśli, bo zainteresowanie jest nie tylko w Ochli i sąsiednich sołectwach, ale też na przykład w Koźli.

To był szósty przetarg na prowadzenie przychodni. Pierwszych nie rozstrzygnięto, m.in. z uwagi na zbyt wysoki - zdaniem najemców - czynsz. W kolej-

nych przetargach czynsz został obniżony, budynek wyposażono w meble i sprzęt, m.in. aparat RTG. Jedną z firm wygrała konkurs, ale wycofała się. Aby przyciągnąć najemców, rada sołectwa zmniejszyła wymogi dla lekarzy i ta decyzja okazała się skuteczna. Od rozpoczęcia działalności do zapisania się do przychodni 1400 pacjentów - w placówce ma przyjmować jeden lekarz POZ, trzy dni w tygodniu przez cztery godziny. Wraz ze wzrostem liczby pacjentów przychodnia ma być otwarta częściej. Po prze-



Dorota Bojar, sołtys:

- Będzie tu gabinet lekarski, zabiegowy i pielęgniarstwo, przyjmować ma też lekarz specjalista.

Fot. Bartosz Mirosławski

kroczeniu 1800 złożonych deklaracji przyjmować będzie już dwóch lekarzy POZ (w tym jeden pediatra), pięć razy w tygodniu w godz. 8.00-18.00.

- Cena wywoławcza najmu wyniosła 4,80 zł netto za metr kwadratowy, ostatecznie spółka Livia Med. zapłaci 5 zł - wyjaśnia Paweł Wysoki z Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. - Prowadzący przychodnię zapłaci 1265,2 zł czynszu, musi jeszcze postarać się o odpowiednie pozwolenia w Narodowym Funduszu Zdrowia.

(rk)

UROCZYSTOŚCI



Fot. Komenda Miejska PSP

W miniony weekend świętowała Straż Graniczna i Państwowa Straż Pożarna. Podczas apelu pograniczników prezydent Janusz Kubicki wręczył medale funkcjonariuszom placówki w Zielonej Górze-Babimoście. Odznaczenia otrzymali również strażacy z Komendy Miejskiej PSP podczas uroczystości na Placu Bohaterów.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym ograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim**, położonej w Zielonej Górze w obrębie 0055 (Nowy Kisielin).

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Nowy Kisielin-Nowa	12/39	429 m ²	ZG1E/00125773/7	70 000,00 zł	7 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 6 lipca 2022 r. o godz. 10⁰⁰

w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr tel. (+48) 68 45 64 302 i (+48) 68 45 64 703.

RODZINY ZASTĘPCZE

Rodzinny piknik

-Będziemy tańczyć, skakać, bawić się! - zapowiedział Bardzo Fajny Klaun, a zachwycone dzieci przyjęły jego propozycję. W miniony poniedziałek zawodowe rodziny zastępcze spotkały się na pikniku integracyjnym w parku w Kielpinie.

Popołudniową porą park ożywił się dzięki radosnym okrzykom dzieci. Wspólnie z Bardzo Fajnym Klaunem ćwiczyły i uczyły się puszczając ogromne bańki mydlane. Później skakały na dmuchanym zamku, chętni mogli zrobić sobie tatuaż, a na głodomorów czekała pizza. W tym czasie rodzice zastępczy i pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej mieli chwilę dla siebie i czas na rozmowę.

- Piknik integracyjny został zorganizowany z okazji Dnia Rodzicielstwa Zastępczego, który obchodzimy 30 maja. Przy okazji połączyliśmy go z Dniem Dziecka. W Zielonej Górze mamy osiem zawodowych rodzin zastępczych, pod ich opieką jest 48 dzieci - tłumaczyła Marlena Szajkowska, zastępca kierownika Działu Opiekuńczo-Wychowawczego MOPS. Wśród tych rodzin są takie, które pełnią funkcję pogotowia rodzinnego oraz rodzinne domy dziecka. Ponadto wsparciem MOPS objęto 153 rodziny zastępcze spokrewnione i niezawodowe, w których wychowuje się 190 dzieci.

Dzień Rodzicielstwa Zastępczego to dobry pretekst, żeby przyjrzeć się

sytuacji rodzin zastępczych w mieście. - Potrzeby są duże. Niestety, coraz więcej dzieci czeka na rodzinę zastępczą. W Zielonej Górze mamy ich za mało. Takie rodziny opiekują się dziećmi, gdy sąd zdecydował, że biologiczni rodzice, z różnych względów, nie mogą dłużej pełnić swojej roli - opowiadała Joanna Swaryczewska, kierownik Działu Opiekuńczo-Wychowawczego.

Rodzina zastępcza daje dziecku poczucie bezpieczeństwa. Uczestniczy ono w codziennym życiu rodzinnym, chodzi do szkoły, a jeśli sąd zezwoli, może utrzymywać kontakt z rodzicami biologicznymi.

Na pikniku rozmawialiśmy z panią Basią, która od 10 lat pełni funkcję rodziny zastępczej zawodowej, a od dwóch lat prowadzi z mężem rodzinny dom dziecka. - Obecnie mamy pod opieką 13 dzieci. Trafiają do nas różne dzieci - wcześniaki, dzieci chore, czy z zespołem Downa. Trzeba mieć w sobie dużo samozaparcia, żeby pełnić rolę rodziny zastępczej. Ale to było zawsze moim marzeniem - mówiła.

Zawodowa rodzina zastępcza otrzymuje comiesięczne wynagrodzenie. MOPS przygotowuje też szkolenia, warsztaty, tworzy grupy wsparcia. Każdy może liczyć na pomoc psychologa. Chętni chcący stworzyć zawodową rodzinę zastępczą mogą zadzwonić pod nr 68 411 51 35 lub 68 411 50 48, gdzie otrzymają niezbędne informacje. (ap)

PRZYLEP

To będzie raj dla rolkarzy

W parku wiejskim powstaje multisportowe boisko o nowoczesnej nawierzchni. Skorzystają z niego nie tylko miłośnicy jazdy na rolkach i wrotkach, ale też koszykarze czy piłkarze ręczni.

To pierwszy tego typu obiekt w mieście. Wymarzyli go sobie miłośnicy jazdy na rolkach i wrotkach. - Zadanie zajęło drugie miejsce w Budżecie Obywatelskim 2020. To całkowicie oddolna inicjatywa i wielki sukces zaangażowanych w projekt - mówi Klaudia Baranowska, dyrektor Departamentu Dzielnicy Nowe Miasto w magistracie.

Co będzie wyjątkowego w tym boisku? Nawierzchnia! Idealnie płaska oraz wykonana z modularnego polipropylenu, który minimalizuje ryzyko powstania kontuzji. Mikroruchy nawierzchni

nie pochłaniają niekorzystne siły, eliminując nadwyżę mięśni. Specjalna warstwa ma też inne plusy: odporność na uszkodzenia mechaniczne, temperatury oraz zmianę wilgotności, wytrzymałość, łatwość mycia. Można ją też zamrażać na potrzeby lodowiska.

Ta nawierzchnia pozwoli na naukę jazdy na rolkach i wrotkach w bezpiecznych warunkach. Będzie można też organizować mecze unihokeyja, hokeyja na rolkach, rowerowego polo.

Boisko nie bez powodu nazwane jest multisportowym, można tu grać w koszykówkę, piłkę ręczną, siatkówkę, badminton, prowadzić zajęcia fitness. Nawierzchnia jest odpowiednia dla wózków osób z niepełnosprawnością.

- Obecnie trwa naprawa nawierzchni asfaltowej. Wykonawca ma czas do końca sierpnia, lecz prace prawdopodobnie zakończą się już w czerwcu - dodaje K. Baranowska. (ap)

SZKOŁY

W III LO marzą, żeby być jak Maksiu

„Nasz Maksiu” - tak w III Liceum Ogólnokształcącym mówią o dr. Maksymilianie Brzezickim, lekarzu akademickim na Uniwersytecie Oxfordzkim. To dzięki jego zaangażowaniu szkoła podpisała umowę o współpracy z prestiżową brytyjską uczelnią.

W III LO przy ul. Strzeleckiej niedawno podpisano umowę między szkołą a Oksfordzkim Towarzystwem Neurologicznym. Zielonogórscy uczniowie będą mogli skorzystać ze stypendiów i wyjazdów sfinansowanych przez brytyjską fundację działającą przy uczelni, aby przekonać się, jak wygląda nauka i ochrona zdrowia w Oksfordzie.

Kiedy przyszliśmy na uroczyste podpisanie dokumentu, spodziewaliśmy się spotkania dostojnego brytyjskiego profesora. Ale dr Maksymilian Brzezicki zrobił inne wrażenie - młody, swobodny, roześmiany, w sportowej bluzie Oksfordu, niewiele różnił się od uczniów liceum. Sam skończył III LO kilka lat temu, a teraz odnosi sukcesy naukowe.

- Pomiedzy mną a wami nie ma żadnej różnicy - tłumaczył uczniom dr Brzezicki. - Ja też kiedyś siedziałem w tej klasie i musiałem na pamięć wszystko wkuwać, na kartkówce do-

stawiałem 4+... a teraz po angielsku publikuję w najlepszych czasopismach na świecie.

Pochodzący z Raculi Maksymilian Brzezicki uczy obecnie medycyny w Oksfordzie, gdzie został najpierw najlepszym studentem wydziału lekarskiego, później trzykrotnie nauczycielem roku. Jest autorem wielu prac na temat sztucznej inteligencji, komputerowej oceny zaburzeń neurologicznych oraz leczenia rzadkich chorób mózgu. Został doceniony za osiągnięcia kliniczne, akademickie i dydaktyczne, jest najmłodszym w historii przewodniczącym Oksfordzkiego Towarzystwa Neurologicznego oraz laureatem złotego medalu Harvey'go Cushinga. - Jej wysokość królowa Elżbieta II wysłała nam listy gratulacyjne. Ale dla nas to zawsze będzie po prostu Maksiu - śmiał się Zbigniew Kościak, dyrektor III LO.



Fot. Maciej Dobrowolski

- Nie jest tak, że ja mam jakiś wybitny mózg, czy świetne geny albo piję eliksiry. Niczym nie różnię się od was - mówił licealistom dr Maksymilian Brzezicki.

W rozmowie z uczniami liceum dr Brzezicki podkreślał, że aby odnieść sukces trzeba uwierzyć w siebie. - Nie jest tak, że ja mam jakiś wybitny mózg, czy mam jakieś świetne geny albo piję jakieś eliksiry. Nie ma żadnych tajnych przyisków, niczym nie różnię się od was, też lubię kanapkę z biestro. Jedyne, co was dzieli od

tęgo, aby być najlepszym z neurochirurgii, neurologii czy biologii - to własna praca i to, co chcecie zrobić, aby zrealizować te marzenia - mówił.

Skąd pomysł na współpracę z byłym liceum? - Tu w szkole też kiedyś mi pomogli, że bym się dostał na studia, dobrze zdał maturę. To moja forma odplacenia się za to i po-

moc innym, aby mogli któregoś dnia znaleźć się na moim miejscu - przyznał M. Brzezicki.

Za wsparcie wdzięczny jest dyrektor Kościak. - Wszystko, co teraz robi Maksiu, to przecież nie dla siebie, ale dla młodszych koleżanek i kolegów, by pokazać, że „the sky is the limit”, że można wiele w życiu osiągnąć, nie bojąc się kolejnych wyzwań - tłumaczył Z. Kościak.

Na spotkaniu z lekarzem licealiści byli nieco zawstydzeni, bali się zadawać pytania, ale widać było że chłonęli niemal każde słowo dra Brzezickiego. Dla nich jest on wzorem do naśladowania. - Ostatnio zaczęłam się interesować neurologią - stwierdziła Nadia Konkol z drugiej klasy. - Maksiu jest dla mnie inspiracją, słucham go z niedowierzaniem. Cieszę się, że nasza szkoła podjęła taką współpracę, bo to otwiera nam wiele możliwości. (md)

BACHANALIA

Chylińska i Łydka Grubasa

6 czerwca, po blisko trzech latach pandemicznej przerwy, na Uniwersytecie Zielonogórskim rozpoczyna się 50. jubileuszowe Dni Kultury Studenckiej „Bachanalia”. Nie zabraknie dobrej muzyki!

Bachanalia swój jubileusz miały obchodzić w 2020 r. - Pandemia pokrzyżowała te plany - tłumaczy Marcin Owsiany, organizator imprezy, szef Stowarzyszenia Studentów i Absolwentów UZ. - W tym roku w końcu możemy świętować okrągłą rocznicę.

Studenckie święto rozpocznie się w poniedziałek, 6 czerwca i potrwa do soboty, 11 czerwca. W ciągu tygodnia zaplanowano wydarzenia rozrywkowe, kulturalne i sportowe - m.in. derby w piłce nożnej, warsztaty brydżowe, wielkie grillowanie. Koncerty zaplanowano na 10 i 11 czerwca. Wtedy na scenie wystąpi m.in. Agnieszka Chylińska, IGO, PRO8L3M, OKI, Łydka Grubasa czy DJ Soina. Strefa koncertowa po wielu latach wraca na campus B przy al. Wojska Polskiego. Wstęp na koncerty będzie biletowany. (md)

PREZYDENT NA 96 FM

index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30

tel. (68) 326 96 96

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688 e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Owocowej w Zielonej Górze oraz w sprawie przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503), art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029) oraz uchwały nr XLVII.749.2021 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 26 października 2021 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Owocowej w Zielonej Górze, dla obszaru ograniczonego: od północy – ul. Owocową, od wschodu – ul. Tylną, od południa – ul. Przemysłową i od zachodu – ul. Fabryczną, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 10 czerwca do 5 lipca 2022 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze przy ul. Podgórnej 22, 65-424 Zielona Góra, w pokoju nr 809, w godzinach od 8.00 do 14.00 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zielona Góra w zakładce *Planowanie przestrzenne*.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **22 czerwca 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, w pokoju nr 810, o godzinie 14.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, do ww. dokumentu można składać uwagi i wnioski.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra w nieprzekraczalnym terminie do dnia **19 lipca 2022 r.** w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, a także ustnie do protokołu, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

KARATE

Takiej imprezy nie było u nas od lat!

To będzie wielkie wydarzenie dla miłośników wschodnich sztuk walki. Weekend upłynie pod znakiem karate tradycyjnego. W hali Centrum Rekreacyjno-Sportowego odbędą się 33. Mistrzostwa Polski.

Wydarzenia na taką skalę w naszym mieście nie było już od dawna. - Ćwierć wieku temu robiliśmy po raz ostatni tak dużą imprezę. Chcielibyśmy dołączyć do ekip, które co jakiś czas organizują takie wydarzenia. Mamy nadzieję rozreklamować środowisko karate tradycyjnego i zarazić tą dyscypliną sportu większą liczbę osób w regionie - przyznaje Mirosław Kuciarski z LCL-Klubu Karate Nidan Zielona Góra, organizator i gospodarz zmagania. W klubie Nidan trenuje obecnie 120 zawodników.

- To była moja propozycja, do której namawiałem lokalnych działaczy - mówi o pomysle organizacji mistrzostw w Zielonej Górze Andrzej Maciejewski, prezes Polskiego Związku Karate Tradycyjnego. W ubiegłym roku zielonogórzanie byli mocno zaangażowani w organizację mistrzostw Europy w Katowicach. Za tę pracę zebrali bardzo do-



Osoby odpowiedzialne za organizację mistrzostw. Od lewej Wojciech Szubart, przedstawiciel firmy LCL, sponsora klubu, Anatol Kałasznikow, Andrzej Maciejewski, Mirosław Kuciarski i Maciej Benderski, uczestnik zmagania.

bre recenzje i teraz dużą imprezę przygotowują u nas. - Na początku trochę w siebie nie wierzyli, ale mieli entuzjazm i jak zobaczyli imprezę w Katowicach, powie-

dzieli: robimy to! Z całego serca ich w tym wspieram.

Do Zielonej Góry przyjedzie pół tysiąca karateków z całego kraju. - To będą najlepsi z najlepszych - zapew-

nia Anatol Kałasznikow, prezes Fundacji Rozwoju i Promocji Karate Tradycyjnego. Organizatorzy chcą, aby szczególnie widowiskowa była niedzielna gala finałowa, gdy o medale będą wal-

czyć młodzieżowcy i seniorzy. - Chcemy to zrobić w nietypowej oprawie, aby pokazać karate osobom nietreningującym i nieznanym tej sztuki walki. Chcemy, żeby to było czytelne dla wszystkich.

Pierwszego dnia zmagania (sobota, 4 czerwca) o medale powalczą juniorzy i juniorzy młodsi. Rywalizacja rozpocznie się o 9.00 od eliminacji, na 14.00 zaplanowano otwarcie mistrzostw, a od 14.30 walki finałowe. Podobnie będzie w niedzielę u młodzieżowców i seniorów. O 9.00 eliminacje, o 14.00 otwarcie imprezy i o 14.30 najważniejsze rozstrzygnięcia. - Mam nadzieję, że to będzie wyjątkowy start dla naszych zawodników i zdobędą dzięki temu duże doświadczenie. Ja nie zakładam teraz medali. Chcę, żeby nasi podopieczni pokazali się z dobrej strony - dodaje M. Kuciarski. Wstęp na zawody jest wolny. (mk)

Fot. Marcin Krzywicki

SPORTY WALKI

Zdobyli 10 medali

W ostatni weekend maja w Zawierciu odbyły się mistrzostwa Polski w kickboxingu: w formułach Pointfighting, Light Contact Seniorów i Mastersów oraz Kick Light Juniorów.

10 medali - jeden złoty, pięć srebrnych i cztery brązowe - wywalczyło sześciu przedstawicieli Akademii Sportów Walki Knockout Zielona Góra. W formule Light Contact pierwsze miejsce w kategorii 89 kg seniorów zdobył Michał Niemier. W tej samej formule na najniższym stopniu podium stanęli: Wiktor Miłowski w kat. -94 kg seniorów i Wojciech Korus z kategorii 74 kg juniorów. W formule Pointfighting Michał Niemier i Wiktor Miłowski zajęli drugie miejsca, podobnie jak Kamil Kwaśniewski w kat. 89 kg junior i Jakub Walkiewicz w kat. +94 kg junior. Trzecie miejsce zajęł Michał Lewandowski w kat. 57 kg junior. Zielonogórzanie rywalizowali też w formule Kick Light. Tu na drugim miejscu zmagania ukończył Kamil Kwaśniewski. Trzeci był Jakub Walkiewicz w kat +94 kg junior. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Walka o powrót do okręgówki

Drzonkowiec wygrał ważny mecz w Keeza Klasie A i ciągle ma szansę na awans.

Drzonkowiec Racula to spadkowiec z klasy okręgowej. Grający w grupie drugiej klasy A zespół ma szansę, by banicja trwała tylko sezon. Ekipa walczy o awans, a w czołówce tej grupy jest bardzo ciasno. Przed ubiegłą sobotą lidera Relaks Gra-

bice od czwartej Drzonkowiec dzielili zaledwie dwa punkty. Nasz zespół podejmował trzeciego w tabeli Spartaka Budachów, Relaks grał z drugim Czarnymi Dągowina.

Drzonkowiec wykorzystała szansę, wygrywając ze Spartakiem 2:0 (1:0). Bramki zdobyli 18-latkowie: Kacper Helit i Mateusz Dytkiewicz. Rywal mógł się cieszyć, że opuszczał Zieloną Górę tylko z bagażem dwóch bramek, bo gospodarze, szczególnie w pierwszej połowie, wypracowali sobie kilka dogod-

nych sytuacji i zwycięstwo mogło być okazalsze.

- Wygraliśmy zasłużenie - ocenił po meczu trener Drzonkowiec Krzysztof Nykiel. - Mieliśmy przed meczem problemy kadrowe, skorzystaliśmy ze wsparcia doświadczonego Tomka Sołczyńskiego, bo nasz bramkarz nie mógł zagrać. Tomek nam pomógł, bo zachowaliśmy z tyłu czyste konto. Cieszy zwycięstwo, ale dostrzegam kilka mankamentów, nad którymi pracujemy. Często brakuje nam chłodnej głowy, co widać było w pierwszej połowie, bo mogli-

śmy prowadzić wyżej. Do końca trzy kolejki i walczyliśmy dalej.

Dodajmy, że w drugim meczu na szczycie Relaks uległ Czarnym 1:2 i ten drugi zespół objął prowadzenie. Drzonkowiec ma punkt straty. Nasz zespół zagra jeszcze na wyjeździe z zespołami, z którymi nie powinien mieć problemów: Pogonią Węzyskach, u siebie z Naftą Rybaki i na koniec, na wyjeździe, z rezerwami Budowlanych Lubsko. Jeśli Drzonkowiec wygra, a punkty gdzieś zgubią Czarni, zespół wróci do okręgówki. (af)

PIŁKA NOŻNA

Teraz derby

Lechia Zielona Góra, po wygraniu z LKS-em Goczałkowice-Zdrój, jedzie na spotkanie do rywala zza miedzy, Cariny Gubin.

Zielonogórzanie w minioną sobotę pewnie pokonali u siebie ekipę Łukasza Piszczka 3:0. Strzelanie z Goczałkowicami zaczął w 14. minucie Mykyta Łoboda, kolejne dwa trafienia dołożył w pierwszej połowie Przemysław Mycan. Lechia zrobiła kolejny ważny krok ku pozostaniu w III lidze, ale w

tabeli cały czas ścisk. Teoretycznie zagrożona degradacją jest połowa stawki, w tym nasz najbliższy rywal. Carina Gubin po udanej rundzie jesiennej teraz spuściła z tonu i w tabeli jest tuż nad „kreską”, tracąc do Lechii cztery punkty. - Wszyscy wiemy, po co od wtorku się spotykamy. Jeżeli zagramy tak jak z Goczałkowicami, możemy być spokojni - uważa Michał Sucharek, II trener Lechii. Jesienią w Zielonej Górze w starciu z Cariną padł remis 1:1. Początek sobotniego spotkania w Gubinie o 17.00. (mk)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Krok do tyłu, dwa do przodu?

Finał Ligi Mistrzów zamknął klubowy europejski sezon. Jak już kiedyś pisałem, nie mam poza Polską ulubionych drużyn, więc w takich potyczkach zazwyczaj kibicuję słabszym. Jednak kiedy spotykają się tak wyrównane ekipy jak Real Madryt i Liverpool, trudno określić kto jest słabszy, więc zawsze takie pojedynki mogę oglądać chłodnym okiem. Tak też było w sobotę. Liverpool może sobie pluć w brodę, bo gdyby wykorzystał tylko dwie z wielu sytuacji, jakie miał na początku, to wcale nie musiał przegrać. Choć z drugiej strony Real w tym sezonie już kilka razy potrafił odwracać losy spotkań w ostatnich minutach. Tym razem nie musiał. Fatalnie spisali się organizatorzy, co się rzadko zdarza (wiem co mówię, bo zaliczyłem osobiście kilka finałów Ligi Mistrzów i Ligi Europy). W efekcie telewizje całego świata zamiast pokazywać na drugi dzień fajne akcje, epatowały obrazkami wozów policyjnych i ludzi forsujących ogrodzenie.



Nasze polskie baraże o ekstraklasę też były emocjonujące. W niedzielny wieczór było bardzo blisko sensacji, bo Chrobry miał wielką szansę niespodziewanego awansu. Trzymałem kciuki, bo mielibyśmy ekstraklasę w odległości zaledwie 60 kilometrów. Nie wyszło. Oczywiście kiedy oglądałem walkę klubu z Głogowa, siłą rzeczy przypomniałem sobie jak to jeszcze niedawno Lechia w trzeciej czy drugiej lidze spokojnie wygrywała z Chrobrym. Dziś kluby są na różnych, jakże odległych biegach. Jeśli chodzi o Lechię nastroje się poprawiły po fajnej grze i gładkim pokonaniu zespołu Łukasza Piszczka, czyli LKS Goczałkowice-Zdrój. Fajnie to wyglądało, ale temat jeszcze się nie zamknął. Przed zielonogórzanami teraz wyjazd do Gubina na mecz z Cariną. Jesienią wydawało się, że beniaminek - jeśli będzie tak samo grał wiosną - na trzy kolejki przed końcem będzie już spokojny. Tak nie jest i sobotnie spotkanie znów jawi się jako pojedynek o sześć punktów dla obu ekip. Oczywiście życzę Carinie jak najlepiej, ale liczę, że Lechia wywiezie stamtąd przyzwoity wynik.

Kibice Falubazu chyba już zupełnie się uspokoił, bo zespół pojechał w Rybniku tak jak od niego oczekiwano. Wprawdzie ROW to dziś żaden mocarz, ale miło jak ekipa

robi to, co do niej należy i pewnie wygrywa. Znowu mieliśmy w pierwszej lidze mecz, który się nie odbył. Tym razem bez skandalu czy walkowera. Z drugiej strony, skoro w piątek i w sobotę w Bydgoszczy lało, czy nie można było, biorąc pod uwagę prognozy, nie uruchamiać całej procedury i już w sobotę odwołać rywalizację? Pewnie tak...

Koszykarze Śląska mistrzami Polski. Nam została drobna satysfakcja, że pokonał nas sam mistrz. Ta świadomość specjalnie nie osłodziła nam gorzkości porażki, ale zawsze można się jakoś tłumaczyć. Sezon dopiero się skończył, a już słychać o transferowych przemyśleniach. Na czoło wysunęła się wiadomość, że Jan Tabak chce w Treflu reprezentanta Polski Jarosława Zyskowskiego. Wprawdzie zawodnik ma ciągle obowiązujący kontrakt z Eneą Zastalem BC, ale jak mówią - każdy kontrakt można rozwiązać. Obawiam się, że mamy za mało argumentów, aby popularny „Zyzi” został w Zielonej Górze.

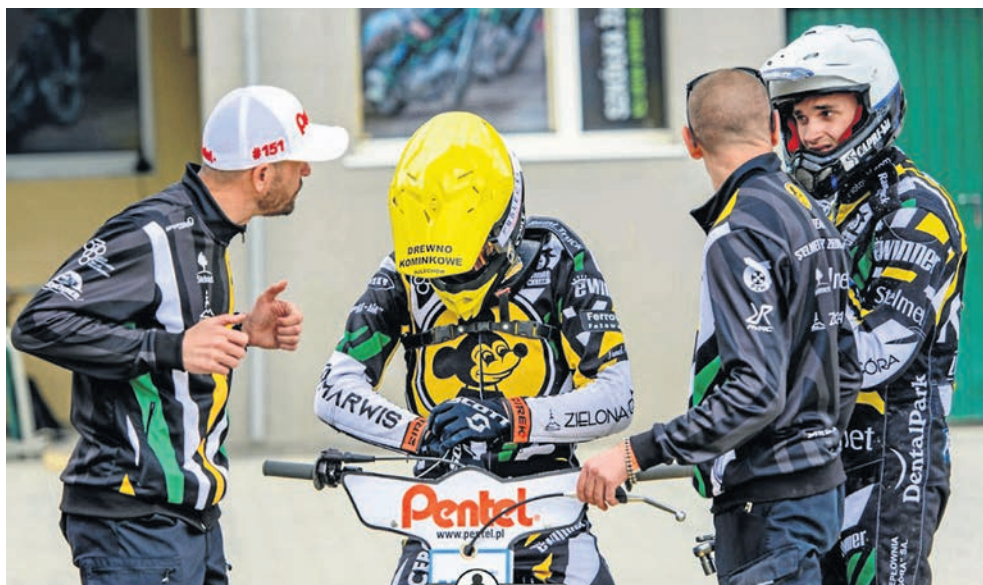
Cóż, mówi się trudno. Były lata tłuste i to bardzo, teraz mogą być lata chude. Jak się wydaje, właśnie to nas czeka. Liczę, że zbudujemy skład młodych, ambitnych zawodników, którym na czymś ciągle zależy. Jestem w stanie zrozumieć, że trzeba zmienić nastawienie i już nie myśleć o medalach tylko o przetrwaniu, nie nastawiać się na serię zwycięstw, przestać być faworytem. Skoro musimy zrobić krok do tyłu, żeby potem wykonać dwa do przodu - ja jestem za. A Wy?

ŻUŻEL

Rekiny bezzębne u siebie. A przy W69?

Żużlowy sezon pędzi, za nami półmetek rundy zasadniczej. Stelmet Falubaz po wysokim zwycięstwie w Rybniku teraz podejmie ROW w Zielonej Górze. Początek niedzielnego meczu o 14.00.

Rybniczanie to jedna z najbardziej nieobliczalnych ekip w stawce. W niedługim odstępie czasu potrafili zremisować w Bydgoszczy z Abramczyk Polonią i przegrać w Gdańsku ze Zdunkiem Wybrzeżem. Na swoim torze w konfrontacji ze Stelmetem Falubazem wypadli blado. Zielonogórzanie na Górnym Śląsku świetnie czuli się niemal od samego początku. Mecz był już rozstrzygnięty na początku czwartej serii startów. Falubaz wygrał 55:35, czyli po raz pierwszy w sezonie złamał granicę 50 „oczek”. Tych „pierwszych razów” było jednak więcej, ot choćby taki, że zielonogórzscy juniorzy pierwszy raz w tym sezonie podwójnie wygrali bieg młodzieżowców. Fabian Ragus i Dawid Rempala mogą liczyć na rady i wsparcie sprzętowe od Piotra Protasiewicza. - Parę błędów się pojawiło, ale na tle drużyny z Rybnika progres jest zauważalny - powiedział PePe dla



Piotr Protasiewicz (z lewej) przekazuje rady młodym zielonogórskim żużlowcom Fabianowi Ragusowi (na motocyklu) i Dawidowi Rempale (z prawej)

klubowego serwisu falubaz.tv. - Zaczęliśmy współpracę z młodszymi. Staram się, ile mogę. Juniorzy to ogniwa, których Stelmet Falubaz bardzo potrzebuje. Trzeba dużo pozmieniać, wrócić do pod-

staw. Najważniejsze, że chłopaki chcą pracować

Razem młodzieżowcy zdobyli 8 punktów z bonusem, co jest najlepszym dotychczasowym wynikiem w tym sezonie.

Cegiełkę do zwycięstwa w Rybniku dołożyli wszyscy. To był najrówniej jadący Falubaz w sezonie. Po siedmiu meczach zielonogórzanie są jedyną ekipą eWinner 1. ligi bez porażki - z bilansem

pięciu zwycięstw i dwóch remisów. - Ciężko nam szło na początku. Najpierw ten nieszczęsny remis, ale całe szczęście rozkręcamy się. Potencjał jest coraz większy - uważa Krzysztof Buczkowski, pod względem średniej biegowej drugi najsukuteczniejszy zawodnik Stelmetu Falubazu. Pierwszy jest Max Fricke.

Teraz rybniczanie zameldują się przy W69. Na stare śmieci wróci Grzegorz Zengota. Wychowanek zielonogórskiego zespołu, wspólnie z Duńczykami Andreasm Lyagerem i Nicolaïem Klindtem, to największe żądla ROW-u. - Musimy zachować duży spokój. Spokój i praca. Te pierwsze, mało wyraziste mecze, były być może nam potrzebne. Pierwsza liga jest tak wyrównana, że wcale nie jest powiedziane, że w rewanżu będzie łatwo. Może być tak, że to my będziemy gonić wynik. Każdy mecz to nowe rozdanie - przestrzega P. Protasiewicz. (mk)

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Już prawie koniec sezonu

Porażką zakończyli domowe zmagania w Polskiej Futbol Lidze 2 zawodnicy Watahy Zielona Góra. Nasz zespół musiał uznać wyższość Armii Poznań, przegrywając 12:29 (6:23).

Faworytem meczu byli goście i z tej roli wywiązali się znakomicie, kontrolując losy spotkania. Pozwalała na to szersza ławka. Graczy z Poznania było... dwa razy więcej niż zielonogórzan. Wata-

ha walczyła jednak ambitnie, bo chciała godnie pożegnać się z własną publicznością w tym sezonie. Najlepszym pozostał jeszcze półfinał PFL 2 i ewentualny finał, słabsi są na finiszu sezonu. Zielonogórzanom pozostał już tylko jeden mecz w Gdańsku, z Białymi Lwami, czyli jedyną ekipą, z którą w tym sezonie wygrali. To spotkanie odbędzie się 12 czerwca nad morzem. - Niestety, sezon jest dość krótki, ale w kolejnych latach ma być rozbudowywany. W zeszłym roku były cztery mecze, teraz sześć. Trwają zabiegi, by powiększyć to do minimum ośmiu.



Przed Watahą (biało-czarne stroje) już tylko jedno, wyjazdowe spotkanie w tym roku

Z kolei my musimy znów mocno postawić na rekrutację, żeby mieć więcej ludzi do gry - mówi Sebastian Domański, grający prezes KFA Wataha Zielona Góra. W meczu z Armią i we wcześniejszym w Olsztynie drużyny nie prowadził już trener Bradley Andersson. Kanadyjczyk wrócił do swojego kraju. Zespołem dyrygował Krystian Wójcik. - Sezon został trochę trenersko zawalony - dodaje K. Wójcik. - Zmienialiśmy za dużo systemów. Gdybyśmy grali swoje, byłoby lepiej. Nie zrzucam winy na coacha Bradleya. To my byliśmy niezdeterminowani. (mk)

TENIS STOŁOWY

Siłą są młodzi gracze

ZKS Palmiarnia Zielona Góra rozpoczyna baraże o awans do Lotto Superligi. Rywalem w dwumeczu będzie KTS Gliwice.

Zielonogórzanie to zwycięzca zmagania w grupie północnej pierwszej ligi. ZKS goryczy porażki nie zaznał. Ekipa z Winnego Grodu wygrała 17 spotkań, jedno - z rezerwami AZS AWFis Balta Gdańsk - zremisowała. Gliwiczanie to druga siła grupy południo-

wej. KTS wygrał 15 spotkań i poniósł trzy porażki. - To pozytywna niespodzianka, że tak zdominowaliśmy tę ligę - uważa Lucjan Błaszczuk, trener zielonogórzan. Tym bardziej, że o sile ZKS-u stanowią młodzi gracze. - Gramy dwoma 16-latkami. Łukasz Wachowiak ma 21 lat, a Kamil Nalepa 23 - wylicza. Kamil Nalepa odniósł 33 indywidualne zwycięstwa i poniósł jedynie trzy porażki.

Równy skład i równa gra zielonogórzan w sezonie zasadniczym był wielkim atutem ZKS-u. Czy potwierdzi się w meczach barażowych? Pierwsze spotkanie

już w ten weekend w Gliwicach. Rewanż 10 czerwca w Drzonkowie. - Nie jesteśmy faworytem - zaznacza L. Błaszczuk. Doświadczenia zdecydowanie więcej jest po stronie rywali. Paweł Chmiel i Jarosław Tomicki wiele sezonów rozegrali w tenisowej ekstraklasie. Silnym punktem drużyny jest też były gracz zielonogórzan Grzegorz Felkel. - Drużyna z Gliwic bardzo chce awansować. Naszej szansy upatruję w młodości, równym składzie i dobrych debiutach. Wierzę w nas i w to, że będziemy w stanie awansować - kończy L. Błaszczuk. (mk)

TENIS ZIEMNY

Filip Bojko wypadł bajecznie

W ostatni weekend maja wystartował nowy projekt w polskim tenisie ziemnym - ligowe rozgrywki na dwóch szczeblach. Na zapleczu Lotto SuperLigi grają zielonogórzanie.

Totuu-Royal Zielona Góra - to drużyna, która rywalizuje w forBET 1. lidze. Sezon zielonogórzanie zainaugurowali w minioną niedzielę we Wrocławiu, mierząc się z klubem Come-on, założonym przez Radosława Bie-

leckiego, znanego miłośnikom kabaretu z występów w grupie Neo-Nówka. Sportowo do śmiechu bardziej było gospodarzom. Wrocławianie wygrali premierowe spotkanie 5:1, choć początek należał do przyjezdnych. Filip Bojko w pierwszym spotkaniu pokonał Piotra Siekanowicza 6:3, 6:0. - Zagrał bajecznie, aż się miejscowi dziwili, że mamy takiego zawodnika - chwalił swojego podopiecznego Radosław Czestkowski, prezes klubu Totuu-Royal. W kolejnym spotkaniu Rafał Szmyr musiał uznać wyższość Marcela Dzięły, przegrywając 3:6, 4:6. Niewiele ugrały pa-

nie, Agnieszka Olszewska i Klaudia Wróbel dość gładko przegrały swoje mecze, zarówno w singlu, jak i deblu. Emocji dostarczył męski debel. F. Bojko grał wspólnie z Piotrem Stefaniakiem. Zielonogórzanie przegrali po super tie-breaku. W tę niedzielę, 5 czerwca, debiut przed własną publicznością. Totuu-Royal na kortach MOSiR przy ul. Sulechowskiej podejmie Advantage Bielsko-Biała II. Początek meczu o 10.00. Wstęp jest wolny. - Nasz cel to utrzymanie w I lidze, drugi to jak największe ogranie się w tym gronie - dodaje R. Czestkowski. (mk)

WEEKEND KIBICA

ŻUŻEL

● **sobota, 4 czerwca:** Grand Prix Niemiec w Teterowie, 19.00 (Max Fricke)

● **niedziela, 5 czerwca:** 8. kolejka eWinner 1. ligi, Stelmet Falubaz Zielona Góra - ROW Rybnik, 14.00

PIŁKA NOŻNA

● **sobota, 4 czerwca:** 32. kolejka III ligi, Carina Gubin - Lechia Zielona Góra, 17.00; 28. kolejka Jako klasy okręgowej, Dozamet Nowa Sól - TTKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra, 16.00; 24. kolejka Keeza Klasy A, Pogoń Wężyńska - Drzonkownianka Racula, 13.00; Sparta Łężyca - MKS Nowe Miasteczko, 16.00; Ikar Zawada - Mieszko Konotop, 16.00

● **niedziela, 5 czerwca:** 32. kolejka Jako IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Pogoń Świebodzin, 12.00; 28. kolejka Jako klasy okręgowej, Błękitni Ołobok - Zorza Ochla, 17.00

KARATE

● **sobota-niedziela, 4-5**

czerwca: 33. mistrzostwa Polski w karate tradycyjnym, 9.00, hala CRS

TENIS STOŁOWY

● **sobota, 4 czerwca:** I baraże o Lotto Superligę, KTS Gliwice - ZKS Palmiarnia Zielona Góra, 18.00

TENIS ZIEMNY

● **niedziela, 5 czerwca:** 2. kolejka forBET 1. Ligi, Totuu-Royal Zielona Góra - BKS Advantage Bielsko-Biała II, 10.00, korty MOSiR przy ul. Sulechowskiej (mk)



W 1922 r. muzeum w dawnej kaplicy przy ul. dr. Pieniężnego działało przez kilka miesięcy. Później wprowadziło się tam na stałe.



Wśród uczestników korowodu wcielających się w postaci z różnych epok nie zabrakło żołnierzy z czasów króla Fryderyka Wielkiego



To już nie przebierańcy - przedstawiciele gildii kowali w roboczych fartuchach. Na wozie wieżli fragment warsztatu.

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 456 (1045)

100 lat temu z pompą świętujemy w Grünbergu

Nie ma co udawać - nikt nie wie, jak było dokładnie. Według niektórych kronikarzy nasze miasto powstało 30 maja 1222 r. Na pewno 700 lat później goniec wymaszerował z ratusza z torbą pełną jubileuszowych zaproszeń. 100 lat temu powstało również zielonogórskie muzeum.

- Czyżniewski! Rozumiem, że nie ma żadnego dokumentu potwierdzającego wydarzenia sprzed 800 lat? To skąd ta dokładna data, przecież wiadomo, że miasto nie powstaje w jeden dzień. Ty nawet w jeden dzień masz problemy z umyciem patelni - moja żona potrafi wykorzystać każdą okazję do postawienia mnie w pionie.

To było tak: 30 maja 1922 r. goniec wysłany przez burmistrza Finke ruszył do domów znamienitych mieszczan z zaproszeniem na uroczystości obchodów 700-lecia miasta. Dzisiaj trudno powiedzieć, czy data była przypadkowa, czy też specjalnie dobrana. Na pewno trwałym śladem po ówczesnym jubileuszu jest monografia Hugo Schmidta wydana z tej okazji. To w niej autor podaje datę 30 maja 1222 r. jako tę, kiedy w miejscu dzisiejszego ratusza powstała owcarnia, będąca załóżkiem miasta. I odnosi się do niej dosyć sceptycznie, śledząc skąd się ona wzięła. Bo podobno w jakiejś rodzinie, kilkadziesiąt lat wcześniej, zachował się jakiś dokument o tym świadczący, ale... zaginął kilka pokoleń wcześniej. Mimo to niemieccy kronikarze często podawali 1222 jako rok założenia miasta. Po 800 latach nikt nie jest w stanie stwierdzić, jak szybko ten proces postępował. Warto jednak pamiętać, że był to czas panowania na Śląsku wybitnego władcy Henryka Brodatego, poważnego pretendenta do zjednoczenia



Kolejny wóz z miejscowymi rzemieślnikami. Bez pracy kołodzieja taki pojazd nie byłby długo sprawny. Panowie zabrali ze sobą rezerwowe koła.

królestwa polskiego. Książę prowadził intensywnie osadnictwo, choć niechętnie przyznawał przywileje na piśmie.

Pierwsza pisemna wzmianka o Zielonej Górze pochodzi z 1302 r. W dokumencie wydanym przez Henryka Głogowskiego wymieniona jest wieś Henrichesdorf (Jędrzychów) położona „in territorio Grunenbergensi”, czyli na terytorium zielonogórskim.

Burmistrz Finke zgadzał się z kronikarzami. W so-

botę, 3 czerwca 1922 r., o godz. 18.00, rozdzwoniły się kościelne dzwony przywołujące mieszczan na Stary Rynek, gdzie godzinę później odbył się okolicznościowy koncert.

Główne uroczystości zaplanowano na niedzielę. Rozpoczęły się od mszy w kościołach (pamiętajcie: wówczas Zielona Góra była miastem głównie ewangelickim ze sporą mniejszością katolicką).

Oficjalne uroczystości zorganizowano w odda-

nym pół roku wcześniej kinie (dzisiaj nieczynne kino Nysa). Były występy, okolicznościowe przemówienia, a Hugo Schmidt wygłosił wykład o historii miasta.

Wkrótce notable dołączyli do innych zielonogórzan i mogli podziwiać historyczny korowód przebiegający się przez miasto. Sądząc po zachowanych zdjęciach, przechowywanych w bibliotece wojewódzkiej, ubiorami nawiązywano do wydarzeń sprzed ok. 300 lat i mniej.

Raczej nie było średniowiecznych przebierańców. Za to swoje wozy wystawili miejscowi rzemieślnicy i winiarze.

Jednak nie tylko na zabawie się skupiono. Miejscy rajcy pomyśleli też o bardziej wiekopomnych przedsięwzięciach. Z okazji jubileuszu otwarto miejskie muzeum, które mieściło się w kaplicy przy dzisiejszej ul. dra Pieniężnego. Początkowo działało tylko przez kilka miesięcy, by później zaistnieć na sta-

łe. Pokazywano w nim pamiątki historyczne z regionu, jak również rybę piłę czy zęby rekina.

- Dlatego wraz z jubileuszem miasta, my obchodzimy setną rocznicę powstania muzeum - tłumaczy Leszek Kania, dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej. Muzealne uroczystości rocznicowe zaplanowano na sobotę, 4 czerwca. Jak się placówka zmieniała - można zobaczyć na wystawie plenerowej ustawionej na deptaku.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia
→ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)

NOWA PUBLIKACJA O ZATONIU

Chciałoby się krzyknąć - nareszcie. W serii wydawniczej „Zamki i ogrody Nowej Marchii” ukazała się publikacja poświęcona parkowi i pałacowi w Zatoniu. Nazwa serii może być trochę myląca, bo autorzy już dawno przekroczyli granice dawnej Nowej Marchii i opisują pałace po obu stronach granicy (po polsku i po niemiecku). W ten sposób powstało kilkadziesiąt zeszytów opisujących np. Brody, Dąbroszyn, Łągów, Mierzęciny czy Trzebiechów. Wydawnictwo będzie prezentowane w ramach Lubuskiego Spotkania z Zabytkami. Środa, 8 czerwca, godz. 16.00 w orangerii koło ruin pałacu w Zatoniu. Przewidziany jest również spacer po parku.